

Marek Maciejczak

Odniesienie świadomości do rzeczy według Husserla

Studia Philosophiae Christianae 45/2, 103-117

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK MACIEJCZAK

Institut Filozofii UKSW, Warszawa

ODNIESIENIE ŚWIADOMOŚCI DO RZECZY WEDŁUG HUSSERLA

1. Noemat spostrzeżenia zewnętrznego. 2. Przedmiot spostrzeżenia zewnętrznego.
3. Podsumowanie.

W fenomenologii Husserla wyjaśnienie odniesienia świadomości do rzeczy jest zadaniem intencjonalnej analizy spostrzeżenia. Przebiega ona pod klauzulą redukcji. Zgodnie z nią, bieguny intencjonalnej relacji podmiot – przedmiot, zostają umieszczone w dziedzinie immanencji, tworząc korelację przeżyć i ich odpowiedników; w terminologii Husserla, noez i noematów. Odpowiednikiem noetycznej zawartości przeżycia intencjonalnego jest noematyczna treść, krótko – noemat. To właśnie noemat wyznacza intencjonalny przedmiot aktu. Pytanie o odniesienie świadomości do rzeczy dotyczy przeto sposobu, w jaki noemat wyznacza przedmiot, którym jest w przypadku spostrzeżenia rzecz.

W części I – *Noemat spostrzeżenia zewnętrznego* – określimy pojęcie noematu, w części II – *Przedmiot spostrzeżenia zewnętrznego* – pokażemy, jak noemat tworzy odniesienie do rzeczy. W *Zakończeniu*, odwołując się do systemu świadomości, w którym wiedza dotycząca jednostkowego przedmiotu i danego typu przedmiotów, uzgadniana jest z całością dotychczasowej wiedzy, wskażemy na racjonalnie uzasadnione związki przeżyć jako podstawę uznania przedmiotu za rzeczywistość istniejącą¹.

¹ Nawiązuję do swojej wcześniejszej pracy: M. Maciejczak, *Relacja świadomość – przedmiot realny w ujęciu Edmunda Husserla*, Przegląd Filozoficzny 9(2000)4, 125-133.

1. NOEMAT SPOSTRZEŻENIA ZEWNĘTRZNEGO

Analiza intencjonalna ustala warunki możliwości syntetycznej jedności świadomości, która sprawia, „że mamy w ogóle jakiś dostęp do jednego przedmiotu, tego oto konkretnego, w sposób ciągle domniemywanego obiektu, który jest podyktowanym przez istotę tych mnogości efektem funkcji jednolicenia (*Einheitsleistung*) i który mamy przed oczami jako tak a tak domniemywany”². Analiza po stronie noematycznej to eksplikacja (*Explication*), rozwijanie (*Auslegung*), uwyrażnianie (*Verdeutlichung*) i ujaśnianie (*Klärung*) tego, co w świadomości domniemywane, co jest jej sensem przedmiotowym³. Po stronie notycznej analiza intencjonalna spostrzeżenia przedmiotu ma kierunek przeciwny eksplikowaniu jego cech i sięga poza aktualne przeżycia do ich horyzontów, pól tematycznych, przeżyć konstytutywnych dla przedmiotowego sensu odpowiedniego *cogitatum*. Uwzględniając horyzont, Husserl ma nadzieję pokazać konstytutywną sprawczość świadomości, to, dzięki czemu mogą być uświadamiane stałe i trwałe jednostki przedmiotowe, naocznie wydobywane cechy, własności i części. Analiza intencjonalna zmysłowego spostrzeżenia rzeczy (*Dingwahrnehmung*) ma pokazać, jak pojęcia przedmiotów i własności percepcyjnych odnoszą się do naoczności – intencjonalnych przedmiotów tego aktu. Inaczej mówiąc, ma wyjaśnić, przez opis konkretnej intencjonalnej struktury świadomości, sens spostrzeżeniowy rzeczy, to, że rzecz prezentuje się jako „obiektywna”, „zewnątrzna” wobec świadomości i od niej „niezależna”.

Analiza intencjonalna zakłada dostęp świadomości do swoich własnych operacji i treści. Husserl przeciwstawia nastawieniu naturalnemu, w którym spełniamy akty tetyczne, spostrzegania i doświadczenia, nastawienie fenomenologiczne. W nim rzeczy stają się „jednostkami intencjonalnymi” a przyroda „jednością intencjonalną”. Realność świata jako całości i pojedynczo wziętej rzeczy nabiera charakteru intencjonalnego – staje się czymś uświadamianym, świadomościowo

² E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, tłum. z niem. A. Wajs, Warszawa 1982, 69.

³ Tamże, 68.

przedstawionym, pojawiającym się (*Erscheinendes*)⁴. Intencjonalne skierowanie jest cechą przeżycia, to znaczy, że jego noematyczny odpowiednik istnieje niezależnie od tego, czy cokolwiek w rzeczywistości odpowiada mu, czy nie. Kierując się wskazówkami Husserla, spróbujmy określić noemat aktu spostrzeżenia kwitnącej w ogrodzie jabłoni. W spostrzeżeniu tkwi immanentnie jego „sens” – „to, co spostrzeżone jako takie”, w sążeniu – „to, co się sądzi jako takie”, w przypomnieniu – „to, co przypomniane jako takie”, w podobaniu – „podobające się, jako takie”. Aby uzyskać noemat, należy wziąć w nawias to, co widzimy. Otrzymujemy więc: „To kwitnące drzewo tam w ogrodzie”.

Noemat, czyli sens poddanego redukcji spostrzeżenia, ma jak widzimy charakter złożony, w jego skład wchodzi sensy predykatowe: „kwitnące”, „jabłoń”, „w ogrodzie”. Czym jest noemat?

Wyjdźmy od narzucającego się podobieństwa z Fregego pojęciem sensu jako pośrednika intencjonalnego odniesienia między aktem i przedmiotem. Otóż Frege twierdził, że w sensie zawarty jest „ów sposób, w jaki przedmiot jest dany”⁵. Sens wskazuje odpowiednie własności przedmiotu odniesienia. Własności Frege rozumiał jako przedmioty abstrakcyjne, niezależne od tego, czy są w akcie ujmowane przez kogokolwiek. W takim razie, odnośnie do relacji treść (sens) – przedmiot, jeśli rozumiemy ją jako relację egzemplifikacji, możemy stwierdzić, że sens wskazuje przedmiot odniesienia w ten sposób, że jest cechą tego przedmiotu.

Husserl jednak, inaczej niż Frege, nie uznaje noematu spostrzeżenia za byt wyłącznie semantyczny. Podkreśla, że w spostrzeżeniu chodzi jeszcze o przeświadczenie, że dany sens spostrzeżeniowy znalazł „tu” i „teraz” egzemplifikację⁶. Noemat spostrzeżenia ma charakter wskaźujący, a nie wyłącznie opisowy. Wiąże się z tym, jak można przypuszczać, tetyczny charakter spostrzeżenia, który Husserl określa jako „cielesna rzeczywistość”, w przeciwstawieniu do np. fikcji lub uobec-

⁴ Tamże, 151.

⁵ G. Frege, *Pisma semantyczne*, tłum. z niem. B. Wolniewicz, Warszawa 1977, 62 (*Sens i znaczenie*, 60-88).

⁶ E. Husserl, *Erfahrung und Urteil*, Hamburg 1972 (EU), par. 8; Tenże, *Medytacje kartezjańskie*, par. 22.

nienia w pamięci. „To” w noematycznym opisie wyraża zatem fakt, że pewien przedmiotowy sens – „kwitnące drzewo tam w ogrodzie”, znalazł swoją egzemplifikację „tu i teraz”. Do pełnego sensu spostrzeżenia weszły elementy uwzględniające również sytuację podmiotu, od której Frege właśnie abstrahował.

Jabłoń spostrzegamy z pewnego punktu widzenia, niektóre jej cechy są niedostępne spojrzeniu np. dokładny rozkład zasłoniętych przez liście gałęzi, jej tylna część itd. Widziane aspekty rzeczy odsyłają do jeszcze niedostrzeżonych i wyznaczają dalszy ciąg spostrzegania; wyznaczają w terminologii Husserla horyzont wewnętrzny rzeczy, to, co zobaczymy, jeśli obejdziemy jabłoń, czy też na nią wejdziemy⁷. Przeciwnością horyzontu wewnętrznego jest horyzont zewnętrzny – zbiór możliwych spostrzeżeń przedmiotów współdanych, które przy zmianie dotychczasowego kierunku uwagi mogą także stać się obiektami percepcji⁸. Horyzonty razem wzięte to rzecz i jej najbliższe otoczenie. Husserl mówi ponadto o dającym się zrozumieć horyzoncie światowym, czyli innych przedmiotach otoczenia, z których każdy ma swój własny horyzont zewnętrzny⁹. O ile ten ostatni ograniczony jest do możliwości aktualnego doświadczenia, to horyzont światowy stanowi „horyzont horyzontów”. Dzięki niemu, czy też w nim, każdy przedmiot ma swój zewnętrzny horyzont, który może być rozwinięty przez przekształcenie możliwych punktów widzenia w aktualne. Inny będzie np. horyzont spostrzeżeniowy domu widzianego od frontu, inny z lewej strony ku prawej, od góry czy od dołu. Zawsze jednak aktualnie dany fragment jest w pewien systematyczny sposób powiązany z innymi fragmentami, jakie można zobaczyć, np. obchodząc ów dom. Dana strona domu służy jako podstawa stopniowego rozjaśnienia tego, co aktualnie się prezentuje – okien, drzwi itd. W tym przypadku, dom sam służy jako horyzont, w którego obrębie prezentują się własności danej strony. Związki między horyzontami wyjaśniają, dlaczego w spostrzeżeniu zewnętrznym to, co domniemywane, jest czymś więcej, niż to, co w danym momencie ukazuje się naszym oczom.

⁷ Tenże, *Erfahrung und Urteil*, dz. cyt., par. 19.

⁸ Tamże, par. 8; Tenże, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., par. 22.

⁹ Tenże, *Phänomenologische Psychologie*, w: *Vorlesugen Sommersemester 1925*, red. W. Biemel, Den Haag 1968, 96 (Hua IX).

Uwzględniwszy typy horyzontów i zależności między nimi widzimy lepiej rolę noematu spostrzeżenia. Noemat pozwala uformować oczekiwania odnośnie do tego, jakie własności i części przedmiotu zobaczymy w dalszym biegu spostrzegania; dzięki niemu, powtórzmy, to, co domniemywane, jest czymś więcej, niż to, co w danym momencie ukazuje się naszym oczom. Oczekiwania, hipotezy spostrzeżeniowe lub obrazy wyobraźni (możemy sobie wyobrazić, jak przedmiot będzie wyglądał widziany z drugiej strony) pozwalają antycypować kolejne spostrzeżenia, określać, w tym ewentualnie inaczej określać przedmiot z właściwą mu pełnią naoczną. Pełnia, twierdzi Husserl, to, obok horyzontu wewnętrznego, zewnętrznego i światowego rzeczy, cecha wyłącznie spostrzeżenia. Doznajemy pełni naocznej i za chwilę interpretujemy to, co widzimy, jako tę znaną nam melodię, jako deszcz spadający na dach, jako to kwitnące drzewo itd. Pełnia jest stopniowalna: „Idealną granicę, jaką dopuszcza wzrost pełni wyglądu, jest w przypadku spostrzeżenia absolutna samoobecność (...) i to dla każdej strony i każdego prezentowanego elementu przedmiotu”¹⁰. Pełnię można bliżej określić jako „czyste” doświadczenie tzn. pozbawione elementu interpretującego, jaki zapewnia noemat.

Za niewyłącznie semantycznym charakterem noematu przemawia również nieanalityczny charakter związku między aktualną percepcją a dotychczasową wiedzą. Husserl wyjaśnia to stwierdzenie na przykładzie sześcianu. To nie dlatego, że dysponujemy pojęciem sześcianu, w którym zawarte są *implicite* jego wszystkie widoki perspektywiczne, aktualna faza spostrzeżenia prowadzi dalszy tok jego prezentacji, by kulminować w określeniu jego cech, części i własności. To nie dlatego, że pojęcie stołu implikuje liczbę czterech nóg, gdy spostrzegamy blat stołu, nie mogąc widzieć jego nóg, formułujemy oczekiwanie, że z innego punktu widzenia zobaczymy stół raczej z czterema niż dziesięcioma nogami. W takich przypadkach nie opieramy się na świadomie lub nieświadomie przeprowadzonym wnioskowaniu¹¹. Reguła, według której formułujemy oczekiwania tego, co zobaczymy, gdy zbliżymy się, zajrzemy pod blat stołu, czy też, w przykładzie spostrzeże-

¹⁰ Tenże, *Badania logiczne*, II/II, tłum z niem. J. Sidorek, Warszawa 2000, 115.

¹¹ Tenże, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, przełożyła i przypisami opatrzyła D. Gierulanka, Warszawa 1975, par. 140.

nia jabłoni, zatrzymamy uwagę na gałęziach, wejdziemy na to drzewo itd., jest dziełem przeszłego doświadczenia¹². Dla mnie przedmiot sensu jest rzeczywiście indeksem tego, co ja, transcendentálny podmiot sensu, w niego włożyłem¹³. Reguły noematyczne lub też ich zbiory powstają w konkretnych sytuacjach doświadczenia i odtąd funkcjonują automatycznie (habitualnie)¹⁴. Husserl nazywa je strukturami habitualnymi. Powiązane w sieć, wyznaczają style poznawcze typów możliwych przedmiotów doświadczenia.

Husserl stwierdza: każdy obiekt, każdy przedmiot w ogóle (również immanentny), odsyła do pewnej określonej prawidłem struktury, wyznacza z góry pewne prawidło, według którego mógłby być dany innym odmianom świadomości, możliwym w zarysowanej przez istotę typice¹⁵. Dzięki typice świat i jego przedmioty doświadczane są jako uporządkowane w typy. Rzeczy doświadczane są jako drzewa, krzewy, zwierzęta; bliżej, jako sosna, dzika róża, pies, żmija, jaskółka itd. Każde nowe indywiduum jest już wstępnie znane, przywołuje bowiem to, co podobne i już jest uchwycone zgodnie ze swoim typem w horyzoncie możliwego doświadczenia i z odpowiednimi wskazówkami podobieństwa; posiada niejako „z góry” przewidziane typy własności jeszcze niedoświadczonych, lecz już oczekiwanych. Dlatego, kiedy widzimy kota, natychmiast antycypujemy jego możliwe sposoby zachowania, typowy sposób poruszania się, jedzenia, zabawy itd.

Usedymentowane struktury habitualne pozwalają na funkcjonowanie sensu przedmiotowego niezależnie od istnienia rzeczy, od tego, czy świadomość faktycznie kieruje się na przedmiot w danej chwili, w aktualnie spełnianym akcie. Korelacja może dotyczyć nie tylko aktów noetycznych tego samego typu np. powiązania spostrzeżeń ze spostrzeżeniami, lecz również aktów różnych typów np. spostrzeżenia i następującego po nim przypomnienia. Dzięki niej, przechodząc od spostrzeżenia do przypomnienia tego samego przedmiotu, jesteśmy

¹² Tenże, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., par. 22; Tenże, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, dz. cyt., par. 149.

¹³ C.B. Christensen, *Sense, subject and horizon*, *Philosophy and Phenomenological Research* 53(1993)4, 770 (749-779).

¹⁴ E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., 77.

¹⁵ Tamże.

świadomi różnicy między przeżyciami, a także różnicy sposobów dania i różnicy przedmiotów (noematów). Również wiedza *explicite*, to, co wiemy np. o drzewach, figurach geometrycznych, stołach, wchodzi do tego ła. Reguły w ten sposób stanowią jakby „ramę” sensu. Do właściwego ukształtowania się reguły określającej, jakie czynności i w jakiej kolejności mają się zająć, potrzebny jest „trening noetyczny”¹⁶. Zazębieniu się czynności odpowiada płynna eksplikacja sensu przedmiotu doświadczenia: aktualizują się te zbiory sensów noematycznych, które antycypuje pełny noemat.

Z przedstawionej interpretacji noematu wynika, że ma on zarazem charakter semantyczny czy *quasi* semantyczny i pragmatyczny – łączy treściowy i czynnościowy aspekt doświadczenia – wskazuje własności przedmiotu oraz wyznacza ciągi spostrzeżeń swego przedmiotu, które z danego punktu wyjścia będą rozgrywały się w myśl pewnej reguły¹⁷.

Warto też dodać, że w percepcji nie chodzi o dowolną egzemplifikację sensu (pojęcia, czy jakiegokolwiek treści doświadczenia), lecz o taką, która ma charakter oczywistości (ewidencji). Treść jest oczywista, zrozumiała, gdy wyznacza w sposób systematyczny konteksty jej doświadczenia. Doświadczenie (sytuacja wyjściowa) pokazuje nam, czy dana własność jest egzemplifikowana lub nie. W tym znaczeniu doświadczenia ją weryfikują. Właśnie dlatego noemat ma własności semantyczne – może być prawdziwy lub fałszywy względem przedmiotu¹⁸. Stosując wskazówkę Smiths’a i McIntyre’a, możemy powie-

¹⁶ Określenie „trening noetyczny” występuje w pracy R. Piłata, *Umysł jako model świata*, Warszawa 1999, 100.

¹⁷ Dreyfus: „Pracę, jaką wykonują noematy na rzecz jednoczenia doświadczenia i jego intencjonalności, Husserl nazywa konstytucją”. *Husserl Intentionality and Cognitive Science*, red. H.L. Dreyfus, H. Hall, Cambridge, Massachusetts – London 1982, 9. Reguły noematyczne układają się w pewną hierarchię. Niższe określają uporządkowany zbiór sensów predykatowych opisujących wygląd przedmiotu, reguły wyższego rzędu określają, jakie inne zbiory predykatów mogą wystąpić jako opisy tego samego przedmiotu. Natomiast reguły najniższego stopnia stanowią zasady pasywnej syntezy, organizujące zmysłowe elementy (aspekty), które są z kolei podstawą reguł wyższego rzędu (zasad syntezy aktywnej).

¹⁸ Podobnie również sens propozycjonalny ma swój typ semantycznego skierowania do świata – bycie prawdą lub fałszem, gdyż wyznacza pewne doświadczenia jako ewidencję swojej prawdziwości czy fałszywości.

dzieć, że noemat jest znaczeniem „skierowanym do świata”, sensem przedmiotowym i jednocześnie sensem pragmatycznym dla podmiotu, który właśnie dzięki niemu potrafi antycypować, czyli znać niejako „z góry” przedmiot spostrzeżenia¹⁹.

2. PRZEDMIOT SPOSTRZEŻENIA ZEWNĘTRZNEGO

Stwierdziliśmy na wstępie, że w wyniku redukcji fenomenologicznej bieguny intencjonalnej relacji: podmiot – przedmiot zostały umieszczone w dziedzinie immanencji, tworząc korelację przeżyć i ich odpowiedników; w terminologii Husserla, noez i noematów. Noemat określiliśmy jako system reguł decydujący o sposobie, w jaki rozwija się proces spostrzeżenia, oraz potwierdza jedność jego przedmiotu. Powiedzieliśmy, że każdy przedmiot wskazuje na regułę, a wszystkie reguły kierujące umysłowymi procesami są aspektem systemu świadomości, jej aktywności określonej przez kontekst, zorientowanej na antycypowanie faktów, nadawanie struktury nadchodzącym danym²⁰. W wyniku redukcji również sens realności należący do tego, co dane w naturalnym nastawieniu, został przeniesiony na stronę podmiotową korelacji. Dlatego Husserl określił przedmiot jako „biegun identyczności”, „biegun możliwych orzeczników”.

W przypadku spostrzeżenia ów zredukowany przedmiot, podobnie jak wcześniej omówiony noemat spostrzeżenia, wykazuje jednak szczególny charakter. Rozważmy spostrzeżenie jabłka. Własności jabłka ujęte są w pewnej wielości noematycznych predykatów: czerwoność, kulistość, twardość, swoisty zapach i smak. W wyniku redukcji wymienione predykaty (orzeczniki) nie są dalej własnościami przedmiotu – jabłka leżącego tu oto na biurku, lecz stają się efektywnymi jakościami, czy też modyfikacją intencjonalnej świadomości, która jest świadomością tego jabłka. Predykaty są doświadczane jako po-

¹⁹ D.W. Smith, R. McIntyre, *Husserl and Intentionality, A Study of Mind, Meaning and Language*, Dordrecht 1982.

²⁰ Noematy percepcji składają się na zasadnicze wyposażenie modelu świata, jakim podmiot dysponuje; mają one naturę *quasi* pojęciową, czy też lepiej powiedzieć, za E. Strausem, stanowią „gnostyczny” moment przeżywania. Zob. E. Straus, *Vom Sinn der Sinne, Ein Beitrag zur Grundlegung der Psychologie*, Berlin 1956², 329.

wiązane ze sobą: kulistość i czerwoność odniesione są do tej samej powierzchni, zapach i smak mają swoje źródło w tym samym przedmiocie. W przebiegu doświadczenia ów przedmiot jest stale uświadamiany jako ten sam, to jego predykaty dookreślają się, czy zmieniają. Przedmiot odcina się od wyróżniających się i zmiennych orzeczników jako „obiekt”, „to, co identyczne”, „dopuszczający określenie podmiot swoich możliwych orzeczników” – „czyste x w abstrakcji od wszelkich orzeczników”²¹. Bez „czystego x”, twierdzi Husserl, zawartego w noematycznym sensie nie da się pomyśleć orzeczników jako orzeczników czegoś²². Dokładniej mówiąc, jest ono pewnym znaczeniem w polu zredukowanej fenomenologicznie świadomości, lecz przecież wskazuje, czy też zawiera odniesienie poza sferę immanencji.

Z jakich względów czyste x może pełnić tę podwójną rolę? Nasuwa się następujące wyjaśnienie: „odniesienie poza sferę immanencji”, poza przedmioty, którymi świadomość dowolnie rozporządza i do których zawsze ma dostęp, należy uznać za odpowiednik ograniczeń, jakie świadomość sama sobie narzuciła w wyniku redukcji fenomenologicznej. Ograniczenia te stanowiły o możliwości redukcji, czyli przekształcenia realności świata jako całości i pojedynczo wziętej rzeczy w przedmiot intencjonalny, w obiekt jedynie uświadamiany²³. Skoro świadomość mogła powstrzymać charakter spontanicznie spełnianych sądów i tez spostrzeżeniowych, a w rezultacie zawiesić uznanie istnienia przedmiotu, to, jak się wydaje, w stosownych okolicznościach może również uchylić ten „nawias”, czyli zaakceptować sens oraz prawdziwość roszczenia tez spostrzeżeniowych. Inaczej mówiąc, uznać sens „ten oto rzeczywiście istniejący świat”. Do owego sensu, jak przyzna-

²¹ E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, dz. cyt., par. 131.

²² Przedmiot odniesienia stanowi czysta forma identyczności, czyste x możliwej predykcji. Przykładowo, myśląc o Napoleonie jako o zwycięzcy spod Jenu, jako o pokonanym pod Waterloo, jako o Korsykaninie, „syntetyzujemy”, czyli odnosimy predykaty do tego samego przedmiotu, wstawiamy je w formę przedmiotową x. Predykatowe sensory prezentujące przedmiot pod pewnymi aspektami są syntetyzowane jako aspekty tego samego przedmiotu.

²³ Zob. E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, dz. cyt., 151.

je Husserl, należy również to, że byt świata jest transcendentny względem świadomości²⁴.

Zastanówmy się, kiedy może mieć miejsce konstytucja sensu tego rodzaju? Husserl twierdzi, że konstytucja przedmiotu doświadczenia, jako identycznie tego samego przedmiotu danego w zmiennej różnorodności wygląków, w wielości sposobów przejawiania się, przebiega w postaci syntezy identyfikacji. W pierwszej chwili zwrócenia uwagi przedmiot jest „nieokreślonym przedmiotem świadomości empirycznej”. W dalszym biegu doświadczenia na podłożu ciągłej syntezy identyfikacji, w której przedmiot dany jest jako „coś identycznego z samym sobą”, wydobyte zostają jego własności. To, czym przedmiot jest „w sobie i dla siebie”, antycypowane jest w sposób ogólny i wyłączenie co do horyzontów, natomiast cechy, części i własności konstytuują się na drodze świadomej eksplikacji²⁵. Synteza identyfikacji jest jednocześnie syntezą rozróżnienia. Różne aspekty rzeczy i jej różne spostrzeżenia są zatrzymane retencjonalnie, jako odnoszące się do tego samego przedmiotu. W ten sposób, dzięki organizacji aktów, pomimo zmienności wygląków rzeczy, ten sam sens zostaje potwierdzony i zachowany lub ewentualnie zakwestionowany i zmieniony.

W spostrzeżeniu zewnętrznym przedmiot spostrzeżenia zawsze dany jest w pewnym, z zasady nieskończonym, ciągu perspektyw, których świadomość nie może wyczerpać. Widzieliśmy, że horyzont wewnętrzny odsyła do zewnętrznego, otoczenia rzeczy, innych przedmiotów, a te z kolei do jeszcze szerszego horyzontu świata. Inaczej mówiąc, konstytucja rzeczy zmysłowej nie może nigdy osiągnąć stopnia pełnej, oczywistej prezentacji. Teraz rozumiemy, że dzieje się tak, dlatego że x – transcendentny przedmiot, wyznacza „z góry” właśnie taką generalną linię doświadczeń (sensów). Wygląda, że to niepowodzenie jest rozstrzygające. Jeśli ów przypisany z góry sens potwierdza się, utrzymana zostaje ta sama zasada konstytucji, a tym samym osiągnięty wystarczający stopień adekwatności i naocznej pełni, wówczas przedmiot spostrzeżenia nabiera charakteru przedmiotu rzeczywistego – zewnętrznego przedmiotu naturalnego nastawienia. W takiej właśnie sytuacji świadomość może zrezygnować z ograniczeń, jakie sama

²⁴ Tamże, 145.

²⁵ E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., 148.

sobie narzuciła w wyniku redukcji fenomenologicznej. Jeśli jednak transcendentne odniesienie zostaje podważone, zmienione w biegu doświadczenia, czyli gdy dalsze doświadczenia przekreślają ów charakter – przedmiot okazuje się złudny, to jego nieistnienie nie wpływa na relację intencjonalną zawartą w znaczeniu motywującym dalszy bieg doświadczenia. Oznacza to tylko przekreślenie wyjściowego znaczenia.

Potwierdza to przypuszczenie odwołanie do szerszej perspektywy, świadomości jako intencjonalnego systemu.

Dla konstytucji świadomości jako systemu zachowującego pewną niezależność wobec innych systemów, w których jest umieszczona, konieczne jest rozróżnienie odnośnie do noematów między przedmiotami, które świadomość sama tworzy (konstytuuje) i całkowicie za nie odpowiada (myśli, idee, fantazje itd.), oraz przedmiotami, za które odpowiada tylko w części, ponieważ wymagają ponadto zewnętrznej informacji. Możemy stwierdzić, że właśnie tą informacją jest otwarty charakter syntezy spostrzeniowej i korelatywnie jej rezultat – nie w pełni ukonstytuowana rzecz. Ów konstytucyjnie i genetycznie różny sens przedmiotów transcendentnych i immanentnych ujawnia się w samych przedmiotach. Przedmioty wewnętrzne świadomość sama wytwarza i utrzymuje, są zawsze dla niej dostępne i w tym znaczeniu względnie niezależne od czasu. Przeżycia, twierdzi Husserl, ujmowane są w spostrzeżeniu immanentnym, ich ujęcie jest „prostym zobaczeniem czegoś”²⁶. Rzeczy natomiast dane są przez wyglądy, a ich ujęcie wymaga określonych noez (czasoprzestrzennej motoryki), którymi świadomość musi się posłużyć, gdyż związane są z pewnym punktem czasowym i pewną orientacją w przestrzeni. W konsekwencji Husserl stwierdza: „Pomiędzy bytem jako przeżyciem a bytem jako rzeczą występuje tedy z gruntu istotna różnica”²⁷. Nie tylko przedmioty, ale i rodzaj refleksyjnego spojrzenia skierowanego immanentnie na strukturę przeżycia oraz spostrzeżenia skierowanego na rzecz różnią się. Rozróżnieniu na transcendentne i immanentne przedmioty odpowia-

²⁶ Tamże, 131. Wprost dane są uczucia ze swymi jakościami, intensywnością itd., także treści wrażeniowe, efektywne składniki przeżycia spostrzeżenia rzeczy, stanowiące wyglądy rzeczy.

²⁷ E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, dz. cyt., 123.

dają przeto stosowne typy noez: spostrzeżenie udostępnia zewnętrzne przedmioty, natomiast przypomnienie, fantazyjne przedstawianie, myślenie udostępniają przedmioty immanentne. Choć Husserl przyznaje, że także do istoty spostrzeżenia przeżycia należy „niezupełność” *resp.* „niedoskonałość”, to jednak podkreśla, że jest ona „zasadniczo różna od tej, która tkwi w istocie spostrzeżenia «transcendentnego», spostrzeżenia przez przejawianie w wyglądach, przez coś takiego jak przejaw”²⁸. Różnica między efektywnymi składnikami spostrzeżenia i przedmiotem okazuje się przeto różnicą między immanencją i transcendencją. W przypadku spostrzeżenia jest to różnica między świadomością i realnością.

Uznanie rzeczy za realną nie jest wyłącznie następstwem tego, że świadomość dysponuje właściwą dla niej strukturą poznawczą. Rodzaj aktów, w których dokonują się syntezy potwierdzające lub unieważniające każdorazowe mniemanie wyjściowe, Husserl nazywa aktami rozumu²⁹. Dzięki nim domniemany przedmiot (*sens* przedmiotowy) otrzymuje charakter istnienia *resp.* nieistnienia – teza spostrzeżenia wa zostaje określona jako umotywowana (rozumna) lub jako nieumotywowana. Akty rozumu mogą mieć miejsce wtedy, gdy rzecz, stan rzeczy, ogólność, wartość dane są bezpośrednio, naocznie, *originaliter*³⁰. Kiedy przedmiot zostaje określony zarówno w swojej strukturze, jak i w charakterze istnienia, spełnia się istota intencjonalności, osiągnięty zostaje cel poznania. Do rzeczywistości danej w tego rodzaju aktach możemy wciąż na nowo powracać, przypominać sobie itd. Ostatecznie dzięki temu, że możemy wciąż na nowo przywracać wcześniej zdeponowaną w strukturach habitualnych (kognitywnych) oczywistość, istnieje dla nas trwały i niezmienny byt, czy to realny czy idealny. Habitualnie osadzone struktury składają się na „trwałe mienie”, potencjalny horyzont doświadczenia, którego korelatem jest świat i jego przedmioty.

Światu realnemu odpowiada również pewien system, układ struktur poznawczych; jego swoistość zasadza się na tym, że nie przyjmu-

²⁸ Tamże.

²⁹ Tenże, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., 81.

³⁰ Tamże, 82.

je postaci zamkniętej, dlatego sens, który mu zawdzięczamy: „ten oto rzeczywiście istniejący świat”, do którego należy też to, że byt świata jest transcendentny względem świadomości, nigdy nie jest ostatecznie ukonstytuowany³¹. Jak długo spostrzeżenie zewnętrzne nieprzerwanie potwierdza zgodność zawartości zarysowujących coś z góry horyzontów z horyzontami wypełniającymi się, z antycypowanym przez te pierwsze stylem, tak długo świadomość jest świadomością świata rzeczywiście istniejącego. Przedmiotowym odpowiednikiem opisanej postaci intencjonalności jest „istnienie w sensie prawdy, czy po prostu prawda”. Prawdy nie da się oddzielić od bytu prawdziwego, czyli „rozumnie umotywowanego”, uznanego w bycie z tego powodu, że dany jest (obecny) „we własnej osobie”: prawda jako istnienie utożsamia się z naoczną oczywistością prezentacji³². Choć światu realnemu odpowiada oczywistość „nieadekwatna”, niemniej właśnie ona stanowi źródło uprawomocnienia charakteru jej istnienia – istnieć realnie to być danym w tego typu oczywistości.

3. PODSUMOWANIE

Odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób świadomość dzięki swej intencjonalnej strukturze umożliwia prezentację rzeczy jako „obiektywnej”, „zewnętrznej” wobec siebie, szukaliśmy w analizie intencjonalnej. Analiza ukazała, że przebieg spostrzeżenia wyznaczony jest przez noemat. Noemat unifikuje typ działania oraz wygląd przedmiotu, dostarczając reguły czy przepisu, według którego formułujemy oczekiwania dalszych spostrzeżeń danego przedmiotu. Do powstania owej reguły przyczyniły się dotychczasowe doświadczenia z przedmiotem tego sensu, zdeponowane w szerszej strukturze habitualności, czyli odwzorowaniu strukturalnym dotychczasowych doświadczeń.

³¹ Tamże, 89. System oczywistości osiągnięty w doświadczeniu zewnętrznym, dzięki któremu bezpośrednio, naocznie dany jest nam świat realny jako całość jak i poszczególne jego przedmioty, charakteryzuje „pewna z istoty nieusuwalna jedностronność”. Tamże, 88.

³² Zob. A. Półtawski, *Świat, spostrzeżenie, świadomość. Fenomenologiczna koncepcja świadomości a realizm*, Warszawa 1973, 241.

Noemat złożony jest z sensów predykatowych i każdy z nich pełni funkcję struktury unifikującej. W sensie predykatowym odpowiednia własność przedmiotu znajduje egzemplifikację. Sensy predykatowe unifikuje biegun przedmiotowy: „x możliwych określeń”. W przebiegu doświadczenia jest ono stale uświadamiane jako to samo, a jego predykaty dookreślają się, czy też zmieniają. X nie da się zredukować do powiązania predykatów i dlatego twierdziliśmy, że zawiera ono odniesienie poza sferę immanencji. Stwierdziliśmy, że x pełni tę podwójną rolę, ponieważ „odniesienie poza” jest odpowiednikiem ograniczeń, jakie świadomość narzuciła sobie w wyniku redukcji fenomenologicznej. W stosownych okolicznościach mogą one zostać uchylone. O tym zaś decyduje swoisty charakter syntezy spostrzezeniowej, to mianowicie, że przedmiot realny zawsze dany jest w pewnym z zasady nieskończonym ciągu perspektyw, że jego konstytucja nigdy nie osiąga stopnia pełnej oczywistości. W takiej sytuacji pokazuje się różnica między efektywnymi składnikami spostrzeżenia a przedmiotem, różnica między predykatami i własnościami, świadomością i realnością. X – transcendentalny przedmiot wyznacza z góry linię doświadczeń (sensów) prowadzących do takiej właśnie oczywistości. Jeśli przypisany z góry sens potwierdza się, utrzymana zostaje ta sama zasada konstytucji i osiągnięty wystarczający stopień oczywistości i naocznej pełni, wówczas przedmiot transcendentalny nabiera charakteru przedmiotu rzeczywistego, zewnętrznego przedmiotu naturalnego nastawienia.

Realność rzeczy danej w spostrzeżeniu znajduje potwierdzenie w całości systemu świadomości. Wiedza dotycząca egzemplarzy i danego typu przedmiotów jest uzgadniana z całością pozostałej wiedzy (doświadczenia) zdobytej w trakcie poznawania świata i działania w nim. Podstawą uznania rzeczywistości przedmiotu są ostatecznie racjonalnie uzasadnione związki przeżyć³³. Dążenie do oczywistości ma charakter systemowy i teleologiczny. Przez osiągnięcie oczywistości, prawdy o przedmiocie, realizuje się istota intencjonalności. Faktycznie za rzeczywisty uchodzi zwykle taki przedmiot, którego sposoby dania wzajemnie się motywują, który nie tylko dla mnie i tylko teraz, ale

³³ Istnieć naprawdę to „być danym w sposób adekwatny i uznawalnym w bycie w sposób oczywisty”. E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza, dz. cyt., 496.

dla każdego, w każdym czasie jest dostępny i w tej dostępności pozostaje identyczny. Realność świata ma charakter otwarty, intencjonalny, świat nie jest „wyrobem gotowym”³⁴.

CONSCIOUSNESS-TO-THING RELATION ACCORDING TO HUSSERL

Summary

In Husserl's phenomenology the question of the relationship between consciousness and thing is considered in the intentional analysis of perception. Reality of thing is suspended, reduced, and the perceived becomes x of possible predicates appropriate in its description. The question arises, when consciousness can accept sense: the real, existing thing or how intentional structure of consciousness can make it possible. The article points to a need of a broader context of the system of consciousness in which knowledge of a given object and its type should be harmonized with the actual state of knowledge. It is due to rationally motivated connections of experiences that an object of perception is taken as real.

³⁴ H. Putnam, *Dlaczego świat nie jest wyrobem gotowym*, w: *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, tłum z ang. A. Grobler, Warszawa 1998, 237-238.